

Religijne, Ewangelia o synu marnotrawnym

Pewien ojciec miał dwóch synów,
Pewien ojciec miał dwóch synów,
Pewien ojciec miał dwóch synów,
Synów miał pewien ojciec!
Jeden chciał być samodzielny,
Jeden chciał być samodzielny,
Jeden chciał być samodzielny,
Zażądał część majątku!

2. Nic nie robić, nie mieć zmartwień
Słodkie wino w cieniu pić
Leżeć w trawie, liczyć owce
I ładnie ubranym być.

Tata macha z daleka,
Synek z kasą ucieka
Mój tatusiu kochany,
Teraz jestem nadzieany

3. W kinie, w Lublinie wydałem
W maju, w tramwaju wydałem
Nie marudziłem, nie szlochałem,
Ale kasę wydawałem

4. Pieniądze wydałem, świnie wypasałem
No i razem z nimi korzonki wcinałem

5. Hej! Tam gdzieś u ojca mego
Najemnicy mają chleba,
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą we łzach tonę

Hej, hej, wracam zaraz
Do tatusia i mojego brata
Hej, hej, wracam zaraz
Do tatusia i do brata

6. A wszystko to, bo ciebie kocham
I nie wiem, jak bez ciebie mógłbym żyć
Chodź, pokażę ci, czym moja miłość jest
Dla ciebie poświęcę się.